

Przewodnik



Bezdroża

Turcja

Kraj czterech morz

ERGO
HESTIA®

Autor przewodnika: Witold Korsak

Współpraca: Magdalena Jodłowska-Ebo (*Południowo-wschodnia Anatolia*), Marzena Daszewska (ciekawostki archeologiczno-historyczne w rozdziale IV), Krzysztof Dopierała (*Zaproszenie do Turcji*, uzupełnienia w rozdziałach II, III, IV)

Aktualizacja: Krzysztof Dopierała (rozdziały II, III, IV), Maria Kowalska (*Stambuł*), Witold Zieliński (*Tracja, Wybrzeże Morza Egejskiego, Wybrzeże Morza Śródziemnego*, rozdział V – opis wycieczki na Tahtali Dağı)

Redaktor prowadzący: Maciej Żemojtel

Redakcja i korekta: Dorota Trzcinka

Zdjęcia na okładkach:

Okl. I – Na Krytym Bazarze w Stambule, © Taiga | Dreamstime.com

Okl. IV – Miasteczko w Kapadocji, © B.F. | Fotolia.com

Projekt okładki: Paweł Polański, Paweł Panczakiewicz

Skład: Jan Szczurek

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiejkolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Autor oraz wydawnictwo Helion dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz wydawnictwo Helion nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Wydawnictwo Helion S.A.

ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice

tel.: 32 2309863

e-mail: bezdroza@bezdroza.pl, <http://bezdroza.pl>

Drogi Czytelniku!

Jeżeli chcesz ocenić tę książkę, zajrzyj pod adres:

<http://bezdroza.pl/user/opinie/?betur5>

Możesz tam wpisać swoje uwagi, spostrzeżenia, recenzję.

Wydanie V

ISBN: 978-83-246-4190-1

Copyright © Helion, 2012

Spis treści

O autorze.....	11
► Rozdział I. Zaproszenie do Turcji.....	17
Trasy.....	17
Trasa 1. Pętla wokół morza Marmara.....	17
Trasa 2. Starożytne miasta regionu Egejskiego.....	18
Trasa 3. Śródziemnomorskim szlakiem w stronę Syrii.....	20
Trasa 4. Derwisze, skalne kominy i ormiańskie kościoły.....	21
Trasa 5. Zielone pejzaże Morza Czarnego.....	22
Trasa 6. Przez Kapadocję do Kurdystanu.....	24
Trasa 7. Zapomniane zakątki Anatolii.....	25
Najważniejsze wydarzenia kulturalne.....	26
► Rozdział II. Informacje praktyczne.....	31
Przygotowania do podróży.....	31
Przewodniki.....	31
Mapy.....	32
Słowniki i rozmówki.....	33
Formalności wizowo-paszportowe.....	34
Zabezpieczenia medyczne.....	35
Sprzęt turystyczny, materiały fotograficzne i inne przydatne rzeczy.....	36
Wybór czasu podróży.....	37
Przejazd.....	37
Podróż samolotem.....	38
Podróż samochodem i autostopem.....	38
Podróż koleją.....	39
Podróż autobusem.....	40
Przejścia graniczne.....	40
Na miejscu.....	41
Wymiana waluty.....	41
Komunikacja publiczna.....	42
Autobus.....	42
Dolmuş.....	43
Pociąg.....	44
Taksówki.....	46
Statek.....	47
Samolot.....	47
Podróżowanie samochodem.....	47
Własny samochód.....	48
Wypożyczenie samochodu.....	48
Alternatywne środki transportu.....	48
Autostop.....	48
Rower.....	49
Opieka medyczna i pomoc w nagłych wypadkach.....	49
Zdrowie.....	49
Bezpieczeństwo.....	50
Kontakt z krajem.....	52

Telefon	52
Poczta	52
Internet	53
Informacja turystyczna	53
Noclegi	54
Hotele	54
Kempingi	55
Wyżywienie	55
Pamiątki	57
Informacje A-Z	59
Aktywny wypoczynek	59
Alkohol	60
Apteki	60
Atatürk	61
Autobusy	61
Autostop	62
Ayran	62
Baklava	62
Banki i bankomaty	62
Bezpieczeństwo	63
Çay	63
Ceny	63
Cło	64
Dolmusze	64
Drogi	65
Dywany	65
Elektryczność	66
Fotografowanie	66
Hammany	66
Informacja turystyczna	67
Internet	67
Islam	67
Język	68
Kantory	68
Kawa po turecku	68
Kebab	68
Kurdowie	69
Kurorty	69
Lokanta	70
Mapy	70
Meczety	70
Media	71
Naganiacze	71
Nargile	72
Niepełnosprawni	72
Noclegi	72
Numery alarmowe	73
Palenie	74
Paliwo	74
Pamiątki	74

Parki Narodowe	75
Parkingi	75
Pieniądze	75
Placówki dyplomatyczne	75
Pociągi	75
Pocztą	76
Przepisy drogowe	77
Ramadan	77
Rozrywka	78
Samoloty	78
Sport	78
Strefa czasowa	79
Supermarkety	79
Szpitala	79
Święta	79
Taksówki	80
Targowanie	80
Telefonowanie	81
Trzęsienia ziemi	81
Turystyka	82
Ubezpieczenie	83
Wizy	83
Wycieczki zorganizowane	84
Wypożyczalnie rowerów, samochodów	84
Wyżywienie	85
Zabytki	85
Zakupy	86
Zdrowie	86

► Rozdział III. Informacje krajoznawcze	87
Charakterystyka geograficzna	87
Góry	88
Hydrologia	88
Klimat	90
Świat roślin	91
Świat zwierząt	92
Ochrona dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego	93
Historia	94
Pradzieje	94
Hetyci – założyciele pierwszego imperium w Anatolii	95
Frygowie i Lidjczycy – następcy Hetytów	96
Rządy Persów	97
Aleksander Wielki i jego następcy – czasy hellenistyczne w Anatolii	98
Rzymianie nową potęgą w Azji Mniejszej	98
Wczesny okres Bizancjum	99
Inwazja islamu	100
Ikonoklaści	100
Seldżuci przybywają do Anatolii	102
Wyprawy krzyżowe	102
Czas Osmanów	103

Imperium się rozrasta	105
Złoty wiek	106
Powolny schyłek	107
Oddech	108
Chory człowiek Europy	109
Wiek reform	110
Upadek	112
Droga do niepodległości	114
Republika Turcji	116
Bez Atatürka	117
Turcja współczesna	118
Turcja i Polska – wspólne dzieje	120
Gospodarka	123
Ludność	124
Kurdowie	125
Ormianie	127
Inne mniejszości	128
Język	128
Religia	129
Pięć filarów islamu	130
Kultura i sztuka	132
Antyczni Grecy i ich spadkobiercy – Rzymianie	132
Bizancjum	134
Islam a sztuka	137
Architektura turecka	138
Literatura	143
Muzyka	145
Zwyczaje i obyczaje	146
Kuchnia	148
Garść przepisów	149
► Rozdział IV. Zwiedzanie Turcji	155
Region 1. Stambuł (İstanbul)	155
Historia	159
Zwiedzanie Stambułu	168
Dzielnice Sultanahmet, Beyazıt, Sirkeci	168
Dzielnice Unkapanı i Fener	197
Inne miejsca warte odwiedzenia	207
Zabytki brzegu azjatyckiego – dzielnice Üsküdar i Kadıköy	211
Okolice Stambułu	226
Region 2. Tracja	231
Çanakkale	232
Edirne	237
Region 3. Wybrzeże Morza Egejskiego	253
Assos	254
Ayvalık	255
Bergama (Pergamon)	259
Bodrum (Halikarnas)	269

Didyma	277
Izmir (Smyrna)	280
Kuşadası	292
Milas	298
Milet	304
Priene	309
Sardes	312
Selçuk i Efez	317
Troja (Truva)	334

Region 4. Zachodnia Anatolia	341
Bursa	342
Denizli	360
Iznik (Nicea)	362
Kütahya	373
Pamukkale i Hierapolis	382

Region 5. Wybrzeże Morza Śródziemnego	391
Adana	392
Alanya	398
Anamur	405
Antakya (Hatay, Antiochia)	410
Antalya	415
Aspendos	431
Dalyan	435
Demre (Kale)	438
Fethiye	442
Kaş	449
Kemer	457
Kızkalesi	465
Ksantos	467
Marmaris	471
Perge	474
Side	478
Silifke	485
Tars	490

Region 6. Wybrzeże Morza Czarnego	497
Amasra	498
Amasya	502
Kastamonu	511
Ordu	518
Safranbolu	520
Sinop	528
Tokat	533
Trabzon (Trapezunt)	538

Region 7. Centralna Anatolia z Kapadocją	553
Aksaray	554
Ankara	564

Göreme.....	570
Kayseri.....	585
Konya.....	596
Sivas.....	608
Sultanhanı.....	617
Region 8. Północno-wschodnia Anatolia.....	619
Wschodnia Anatolia – praktyczne ABC.....	620
Doğubayazıt.....	622
Erzurum.....	627
Kars.....	637
Yusufeli.....	647
Region 9. Południowo-wschodnia Anatolia.....	653
Diyarbakır.....	654
Gaziantep.....	660
Kahramanmaraş.....	665
Malatya.....	667
Mardin.....	671
Park Narodowy Nemrut Dağı.....	675
Şanlıurfa.....	678
Wan.....	682
► Rozdział V. Propozycje wędrówek górskich.....	687
Góry Kaçkar.....	687
Charakterystyka pasma.....	687
Gdzie nocować.....	689
Najkrótsze przejście do Ayder.....	690
Na Kaçkar Dağı.....	692
Z Olgunlaru do Ayder.....	693
Okolice Barhalu.....	696
Z Barhalu do Ayder.....	696
Góry Taurus.....	697
Na Tahtalı Dağı (Olimpos).....	697
Masyw Erciyes Dağı.....	699
Na Erciyes Dağı.....	699
Ważniejsza wykorzystana literatura.....	703
Turcja w internecie.....	703
Słowniczek polsko-turecki.....	704
Minileksykon architektury i kultury.....	712
Indeks.....	716

Spis map i planów miast

Turcjaskrzydełko przedniej okładki	Alanya.....401
Propozycje tras.....16	Antalya.....418
Schemat sieci kolejowej.....45	Termessos.....426
Sultanhanı.....138	Fethiye.....442–443
Regiony Turcji.....152	Licja Wschodnia.....461
Stambuł i okolice154	Marmaris.....472
Stambuł – mapa ogólna.....158	Perge.....475
Kościół Hagia Sophia.....169	Side.....480–481
Stambuł – dzielnice: Saray Burnu, Sultanahmet, Beyazit.....172–173	Wybrzeże Morza Czarnego496
Pałac Topkapı.....179	Safrabolu – centrum.....521
Kryty Bazar.....192	Safranbolu.....524
Stambuł – dzielnice: Fener i Unkapanı.....198	Trabzon.....542–543
Kościół św. Zbawiciela na Chorze.....204	Centralna Anatolia z Kapadocją552
Tracja230	Kapadocja.....555
Edirne.....239	Wąwóz İhlara.....558
Wybrzeże Morza Egejskiego252	Ankara.....565
Ayvalık.....256	Serce Kapadocji.....576
Bergama (Pergamon).....260	Kayseri.....588–589
Górne Miasto.....263	Konya.....600
Bodrum.....272–273	Sivas.....610
Izmir.....281	Północno-Wschodnia Anatolia618
Izmir – centrum.....284–285	Erzurum.....629
Kuşadası.....294	Kars.....638
Milet.....305	Południowo-Wschodnia Anatolia652
Selçuk.....321	Diyarbakır.....655
Efez.....323	Gaziantep.....661
Troja.....338	Mardin.....672–673
Zachodnia Anatolia340	Şanlıurfa.....679
Bursa.....344–345	Wan.....684
Iznik.....365	Góry Kaçkar (na południe od Ayder).....691
Kütahya.....376–377	Góry Kaçkar (okolice Barhal).....695
Wybrzeże Morza Śródziemnego390	Góra Erciyes Dağı.....700
Adana.....393	Stambułskrzydełko tylnej okładki

Spis ramek

Ramki białe

Będąc trzy dni w Stambule... ..18	Będąc w Ankarze... ..24
Spędzając co najmniej tydzień nad Morzem Egejskim... ..19	Spędzając tydzień w północno-wschodniej Turcji... ..24
Będąc kilka dni w zachodniej Anatolii... ..20	Mając do dyspozycji dwa dni w Kapadocji... ..25
Spędzając dwutygodniowe wakacje nad Morzem Śródziemnym... ..21	Będąc przez co najmniej tydzień w połud- niowo-wschodniej Turcji... ..26
Będąc kilka dni w Górach Kaçkar... ..22	Tureckie placówki dyplomatyczne.....35
Podróżując przez co najmniej tydzień wzdłuż wybrzeża Morza Czarnego... ..23	Przygotowujemy apteczkę.....35
	Bilet.....43

Toalety w Turcji.....	49	Pociągi z Izmiru	287
Niektóre przydatne numery telefonów	51	Odległości z Denizli.....	361
Narkotyki	51	Odległości z Kütahya	378
Rozmowy telefoniczne.....	52	Odległości z Adany.....	395
Pomoc konsularna.....	76	Odległości z Antalyi.....	422
Granice lądowe Turcji.....	87	Odległości z Marmaris	473
Średnie temperatury powietrza w poszczególnych regionach kraju (°C)	90	Odległości z Trabzonu	546
Parki narodowe na terenie Turcji	94	Odległości z Kayseri	593
UNESCO w Turcji.....	95	Odległości z Konyi	605
Bilet wielorazowy	215	Odległości z Sivas	614
Odległości ze Stambułu	216	Odległości z Erzurum.....	633
Pociągi ze Stambułu	217	Odległości z Diyarbakır	658
Odległości z Çanakkale	236	Odległości z Malatyi.....	669
Odległości z Izmiru.....	286	Odległości z Şanlıurfa.....	680
		Odległości z Wan.....	684

Ramki szare

O Turcji przed i podczas wyjazdu.....	32–33	Polacy w Yedikule	207
Dobijamy targu	58	Gelibolu Tarihi Milli Parkı (Historyczny Narodowy Park Gallipoli)	234–235
Co robić, gdy ziemia się trzęsie	82	Zapasy po turecku	243
Wielki Potop.....	89	Filozofowie jonyści	307
Krucjata dziecięca.....	103	List św. Jana.....	314
Janczary	104	Powszechny sobór efeski.....	329
Kozacko-tatarskie spory.....	108	Legenda o Jaskini Siedmiu Śpiących	330
Atatürk – ojciec Turków.....	114–115	Koń trojański.....	339
Święta księga	129	Karagöz – teatr cieni	353
Ikona	135	Zdradzony Alketas.....	429
Zwiedzamy meczet	139	Prawdziwa historia św. Mikołaja	454
Mimar Sinan Paşa – wielki architekt	141	Legalna kradzież	469
Bajki Nasreddina Hocy	144	Wirujący derwisze	598–599
Instrumenty tureckie	145	Zasady (dotyczące kobiet, choć nie tylko), których warto przestrzegać na wschodzie Turcji.....	623
Kyrathaane, czyli czym są çay, tavlu i nargile.....	147	Wybierając się na Ararat	624
Miasto nad Bosforem.....	161	Kar	639
Na szczyt.....	162	Abdullah Öcalan	654
Zniszczone miasto.....	164	PKK	656
Oblężenie Konstantynopola	166–167	GAP	668
Bab-ı Ali (Wysoka Porta) – centrum władzy imperium ottomańskiego.....	180	Monofizytyzm	671
Gülhane Parkı	181	Monastyny	675
Harem	182–183	Kwestia ormiańska	683
Turecka łaźnia, czyli co to jest hammam i jak się w nim zachować.....	196	Trzęsienie ziemi w Wan	685
		Nemrut Dağı	686

O autorze

Witold Korsak – absolwent historii na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jego pasja podróżnicza rozpoczęła się wprawdzie jeszcze przed studiami, ale to dopiero one wzniosły na wyżyny możliwości nieodpartą chęć poznania innych regionów świata. Podróżował po Europie Wschodniej, Środkowej i Południowej, zwiedzał również jej zachodnią i północną część. W międzyczasie poznawał też obszary północnej Afryki, gdzie zaintrygowała go kultura muzulmańska. Zainteresowanie historią świata antycznego w połączeniu z fascynacją islamem przywiodły w końcu autora do Azji Mniejszej, a konkretnie do Turcji. Spędził tam łącznie kilka miesięcy i na podstawie zdobytych doświadczeń napisał niniejszy przewodnik. Z wydawnictwem Bezdroża współpracował także przy pisaniu przewodnika *Krym. Półwysep różnaitości*.



Podziękowania kieruję do całego zespołu redakcyjnego Bezdroży oraz wszystkich osób mniej lub bardziej związanych z niniejszą pracą. Szczególna wdzięczność należy się przyjaciółom i nieodłącznym towarzyszom podróży – Magdzie Dobrzańskiej, Krzysztofowi Bzowskiemu oraz Pawłowi Stefaniukowi „Samolotowi”, którzy w odpowiedniej chwili przyjechali wesprzeć mnie na obcej ziemi. Magdzie dziękuję osobno za wsparcie duchowe, Krzyškowi za pomoc w opracowaniu fragmentu o Denizli, a Pawłowi za ostatnie, często już deszczowe, ale mocno przeżyte dni w Turcji. Ostateczny kształt merytoryczny pracy powstał przy ogromnym zaangażowaniu mojej żony Łucji, której przedwstępna, lecz bardzo dokładna korekta zaoszczędziła z pewnością wiele nerwów redaktorom, za co gorąco jej dziękuję. Na fali ogólnych podziękowań nie mogę zapomnieć o przyjaciółtach z innej beczki – Michale, Olku i Kubie, bez których świat i moja dusza, a co za tym idzie – również przewodnik, byłyby o wiele uboższe. Bülent Göksu, Kenan, Orhan, Namık ve Hayriye – Teşekkür ederim! David, Alex, Mark and Vinzent – Thank you for having been there...

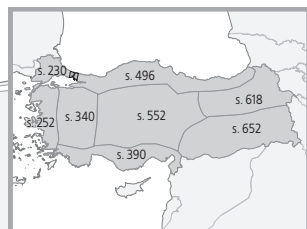
Przewodnik dedykuję siostrzenicy Weronice oraz nowonarodzonemu, lecz bardzo już ukochanemu synkowi Mikołajowi.

Bezdroża  **Stambuł i okolice**

0 5 km

PLANY MIAST

★ Zobacz koniecznie 



Region 1

Stambuł (İstanbul)

liczba mieszkańców: 11 mln; 📞 +90 212

- ★ **At Meydanı** (s. 175) – dawny bizantyński hipodrom, obelisk Konstantyna Porfirogenety, Kolumna Wężowa oraz obelisk Totmesa III
- ★ **Błkitny Meczety** (s. 173) – Sultan Ahmet Camii, początek XVII w.
- ★ **Hagia Sophia** (s. 168) – kościół Mądrości Bożej, obecnie muzeum
- ★ **Kościół św. Zbawiciela na Chorze** (s. 203)
- ★ **Kryty Bazar** (s. 190) – znajdziemy tu prawie wszystko
- ★ **Meczety Ajjuba** (s. 207)
- ★ **Meczety Sulejmana Wspaniałego** (s. 189) – jedno z najpiękniejszych dzieł Sinana z XVI w.
- ★ **Muzeum Sztuki Tureckiej i Islamskiej** (s. 176)
- ★ **Pałac Dolmabahçe** (s. 210) – siedziba władców tureckich od XIX w.
- ★ **Pałac Topkapı** (s. 178) – pałac sułtana i jego dworu aż do XIX w.
- ★ **Targ Egipski** (s. 188) – Mısır Çarşısı, bazar wybudowany w XVII w.
- ★ **Yerebatan Sarnıcı** (s. 176) – „Zatopiony Pałac”

Stambuł to niezwykle miasto. Z jednej strony piękne i zapierające dech w piersiach, z drugiej zaś przeludnione, głośnie i smutne. Zobaczymy tu wszystko: wspaniałe zabytki, piękno przyrody, przepych, bogactwo, biedę, nędzę, a nawet ruiny. Zobaczymy dzielnice starych kamienic, nowoczesnych bloków, strojnych willi i pałaców, ale także chylące się ku upadkowi kartonowe ni to blocki, ni to kamienice oraz całe dzielnice obsiane *gecekondu*.

Stambuł jest pełen bezdomnych, których przynęcił głód. Ci, którzy pasjonują się obserwacją ludzi, znajdą w Stambule wiele osobliwości. Można siedzieć i patrzeć, bo życie w tym mieście jest jak walka w dżungli, a charakterów ludzkich tyle, ilu mieszkańców. Jeśli kogoś pasjonują zabytki, aby zobaczyć wszystko – zaczynając od dzielnicy Sultanahmet, na dzielnicach azjatyckich kończąc – będzie potrzebował dobrych kilku tygodni. Różnorodność tego miasta polega bowiem na balansowaniu pomiędzy ostentacyjnym bogactwem a skrajną biedą.

Pisząc o Stambule, trudno jest nie zagłębić się w rozważania na temat funkcji ośrodków miejskich w dawnym i współczesnym świecie, rozwoju cywilizacji, o kulturze i religii, ba, nawet o filozofii bytu. Miasto to, w oczach wielu symbol Orientu, ze swoją specyficzną atmosferą tajemniczości, egzotyką i wszystkimi większymi czy mniejszymi atrakcjami wręcz nas do tego zaprasza. Każdy z nas po zwiedzeniu Stambułu, a szczególnie jego najstarszej części, po przepłynięciu statkiem przez Bosfor na azjatycką stronę, podczas której to podróży najlepiej widać wspaniałą panoramę dawnego Konstantynopola, sam dojdzie do wniosku, iż musi to być jedno z najpiękniejszych miast świata. Również pod względem urbanistycznym. Mamy tu bowiem stare miasto z zatłoczonymi ulicami (m.in. dzielnice: Sultanahmet, Kumkapı, Süleymaniye), mamy nowocześniejszą, zaplanowaną od początku do końca dzielnicę Beyoglu z szerokimi bulwarami oraz typowe dla każdego megalopolis blokowiska odpychające swym ogromem i niezmienną jednolitością. Pięknych dzielnic w Stambule nie brakuje, chociaż nie wszystkie cieszą oko przyjeżdżającego turysty. Dzieje się tak, bo turyści zaopatrzeni w przewodniki, które, co tu mówić, często opisują to samo, nie zapuszczają się tak tłumnie na azjatycką stronę Stambułu. Nie ma ich zbyt wielu na Bağdad Caddesi (Alej Bagdadzkiej), nie odwiedzają tłumnie Kadife Sokak (na Kadıköy), pełnej barów, w których prawie codziennie gra się muzykę na żywo.

Dla niektórych Stambuł będzie piękny dzięki swej gwarnej, niekiedy zbyt chaotycznej atmosferze, innych przyciągną tu wspaniałe zabytki, z których większość dominuje swą sylwetką nad Bosforem, skutecznie „zarządzając” panoramą miasta.

Samo położenie niegdyś stolicy imperium osmańskiego zmusza nas do refleksji nad jej dawnym, ogromnym znaczeniem. Najstarsza dzielnica leży na specyficznym występie, który okalała wody morza Marmara, cieśniny Bosfor i słynnego Złotego Rogu dzielącego europejską część Stambułu. Poza tym, stojąc na brzegu starożytnego Bizancjum, widzimy Azję. Panowanie nad Bosforem, nie tylko oddzielającym Europę od Azji, lecz również łączącym wody Mórza Śródziemnego i Czarnego, wiązało się z nader ważną pozycją władców miasta. Dzięki temu dogodnemu położeniu oraz istnieniu naturalnego portu, jakim był ostro wcinający się w ląd Złoty Róg, Konstantynopol mógł szybko się rozwinąć i przeistoczyć w centrum polityczno-handlowe o dużym znaczeniu.

Dzisiaj widzimy, że morze i cieśnina to jakby naturalne części Stambułu, planowo weń wkomponowane, bez których życie tutaj stałoby się niewyobrażalne. Setki tysięcy ludzi dzień w dzień przemieszczają się statkami między północnym a południowym brzegiem Bosforu, czyli między dzielnicą Eminönü a dzielnicą Kadıköy należącą do Stambułu formalnie dopiero od XVI w. Jako ciekawostkę można podać, iż Stambuł jest bodajże jedynym miastem na świecie, którego

mieszkańcy przemieszczają się między dwoma kontynentami, aby dostać się do pracy!

Dzięki dwóm mostom łączącym Europę i Azję możliwy jest przejazd samochodem pomiędzy oboma kontynentami, lecz niestety, mimo wielu obwodnic i stale rozwijającej się sieci ulic, w mieście panuje niewyobrażalny chaos drogowy. Choć wydaje się to przerażające, z czasem każdy się przyzwyczaja. Należy tylko wyczuć rytm serca i wpiąć się do krwioobiegu, który płynnie poprowadzi nas po całym organizmie miasta.

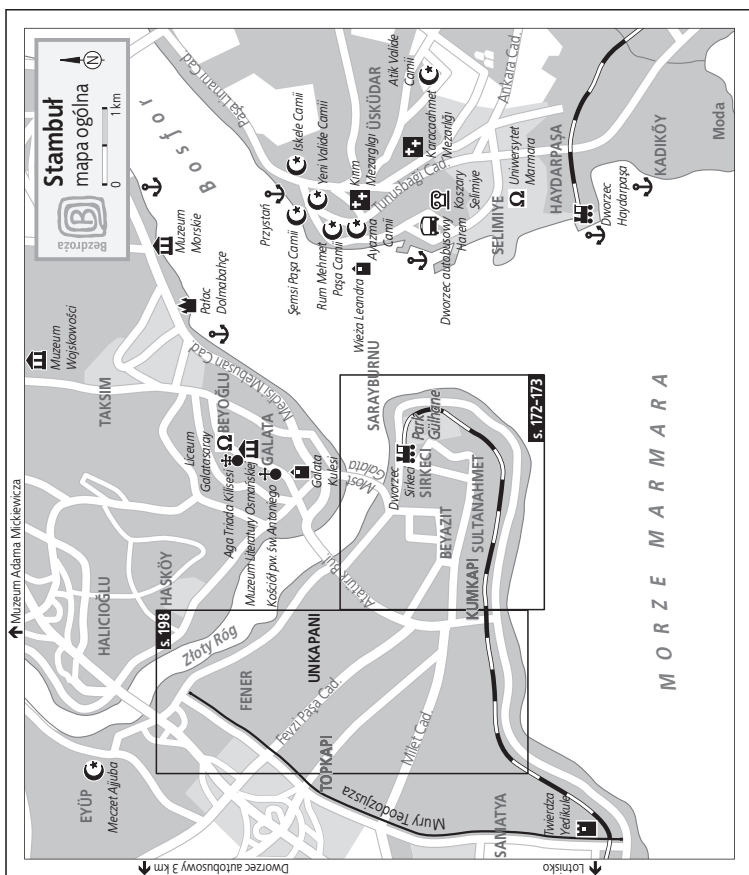
Kogo zmęczy natłok ludności i samochodów, może wstać skoro świt i wraz ze wschodem słońca powąłęsać się po ulicach i zaułkach, kiedy sklepiki są jeszcze pozamykane, a miasto śpi. O tej porze możemy w spokoju poznawać topografię miasta oraz podziwiać ogromne, wspinałe secesyjne kamienice, które zdominowały dzielnicę Eminönü. Pamiętają one czasy XIX-wiecznych, pozytywistycznych, zachodnioeuropejskich magnatów finansowych i przedsiębiorców widzących w rozwijającym się Stambule dobrą lokatę kapitału. Z kolei w dzielnicy Sultanahmet natkniemy się na mniejsze, ale nieco starsze drewniane domy z okresu wczesno i późnoosmańskiego. Jednakże na zwiedzanie najważniejszych zabytków miasta, do których wewnątrz należy zajrzeć, musimy już przeznaczyć późniejszą porę dnia.

Poza wyżej wspomnianymi dzielnicami istnieją też bardziej chaotyczne, mniej schludne, położone na zachód od ścisłego, starego centrum, poza główną arterią

miasta, jak np. Atatürk Bulvarı. Tu znajduje się również wiele ważnych zabytków, wciśniętych niejako we współczesne otoczenie. W rzeczywistości to właśnie owo otoczenie uformowało się iросло pomiędzy stojące tam od dawien dawna kościoły, meczety i mury. Składa się ono po części z prymitywnych domostw, wybudowanych stosunkowo niedawno, zamieszkanymi przeważnie przez ludność napływową. Ludzie ci, nie mając gdzie się podziać po przybyciu do miasta, wykorzystali tradycyjne, niepisane prawo, mówiące, że raz pokryty dachem dom nie może zostać zburzony. Postawione podczas kilku lub nierzadko nawet jednej nocy domy reprezentują prowizorkę, o jaką nie trudno w całej Turcji i świecie islamskim. Te proste chałupy to tzw. *gecekondu*, czyli „miejsca zajęte nocą”. Odpowiednie służby porządkowe stawały rano przed faktem dokonany i niezręcznie było im zburzyć zadaszoną już budowlę. Kiedy jednak prawo okazuje się twarde i domy, które przeszkadzają np. w przeprowadzeniu nowej, ważnej drogi, są usuwane, media podnoszą wielki raban – i tak oto mamy gotowy skandal na całą Turcję. *Gecekondu* pojawiały się na przedmieściach starej części Stambułu nawet jeszcze pod koniec lat 80. i na początku 90. Mimo ciągłych starań o ograniczenie tych praktyk w domostwach tego typu wciąż mieszka ok. 40% ludności miasta. *Gecekondu* przybywa, bo wciąż zwiększa się liczba ludności napływowej, uciekinierów ze Wschodu. Tworzą się dzielnice, do których nikt przy zdrowych zmysłach nie zapuszcza

się po zmroku. Dzielnice, nad którymi władze miasta Stambułu nie panują. Bo taka jest prawda o tym mieście: znajdziemy w nim wszystko: od największych bogactw i przepychu po skrajną nędzę i rażące łamanie praw człowieka. Piękne wille gryzą się z lepiankami i chatkami, żebrzące na ulicach dzieci – z artystyczną elitą miasta (nie mylić z bohemą), otacza-

jącą się niezwykłym przepychem. Stambuł to miasto kontrastów, miasto, które skłania do myślenia, miasto, którym nie można się znudzić, to miasto karaluchów i motyli. Aby pokochać Stambuł, trzeba to wszystko zobaczyć i zaakceptować. Większość obcokrajowców kocha Stambuł, ale gdy pytamy dlaczego, nie potrafili znaleźć odpowiedzi.



A oto suche fakty: Stambuł jest największym miastem Turcji; co szósty obywatel kraju mieszka w tym mieście, a jego populacja wynosi ok. 15 mln. Są to dane oficjalne, natomiast w rzeczywistości ludności jest dużo, dużo więcej. Turcja ma problemy z zapanowaniem nad przyrostem naturalnym obywateli, nie wszyscy rodzice zgłaszają narodziny dziecka odpowiednim władzom, w związku z czym nie wszystkie dzieci mogą chodzić do szkoły. To sprawia, że i Stambuł jest pełen nigdzie niezapisanych dzieci, a także niezameldowanych przyjezdnych i sezonowych robotników. To wszystko razem daje wielkie liczby, trudne do ogarnięcia.

Historia

Bizancjum i Konstantynopol

Pierwsze ślady osadnictwa na terenie dzisiejszego starego Stambułu pochodzą z ok. 2,5 tys. r. p.n.e., jednakże ciekawsze jego dzieje rozpoczynają się dopiero wraz z przybyciem nad Złoty Róg osadników greckich. Pochodzili oni z Megary i osiedlili się na europejskim brzegu Bosforu ok. 660 r. p.n.e., a nowe miasto nazwali Byzantion (Bizancjum). Po azjatyckiej stronie powstała kilkanaście lat wcześniej kolonia Chalkedon (dzis. dzielnica Kadıköy), ale nie mając naturalnego portu, nie zyskała większego znaczenia. Z Chalkedonem łączy się legenda mówiąca o założeniu Bizancjum przez herosa Byzasa (stąd nazwa kolonii), który przed wyruszeniem w drogę zapytał wyrocznię delficką, gdzie ma założyć nową kolonię. Wyrocznia odpowiedziała, że „naprzeciw

miasta ślepców”, co oznaczało po prostu naprzeciw Chalkedonu, gdyż tylko ślepcy nie założyliby miasta w tak dogodnym miejscu, jak dzisiejszy Cypel Pałacowy. Prawda jest taka, że koloniści z Chalkedonu próbowali osiedlić się na europejskim brzegu, ale wyparli ich Trakowie, którym opór stawili dopiero późniejsi przybysze. Otoczone murami miasto, korzystając ze swego dogodnego położenia, kontrolowało handel czarnomorski między greckimi miastami-państwami, dzięki czemu szybko stało się ważną metropolią handlową. Ciekawostką jest fakt, że – oprócz handlu – ważnym czynnikiem, który wpłynął na rozwój miasta, było także rybołówstwo (zwłaszcza połów tuńczyków). Przez kolejne wieki miasto dostawało się pod wpływy różnych potęg, jednak zawsze posiadało pewną autonomię i wciąż prężnie się rozwijało. W V i IV w. p.n.e. Byzantion lawirowało pomiędzy konkurującymi ze sobą Ateńami i Spartą. To miasto-państwo, które w danym czasie było silniejsze, miało do dyspozycji skarbiec i wojska Bizancjum.

O potęgę miasta świadczy chociażby nieudane oblężenie prowadzone przez macedońskiego króla Filipa II w 339 r. p.n.e. Dopiero jego synowi, Aleksandrowi Wielkiemu, udało się przekroczyć bizantyńskie mury. W 73 r., za cesarza Wespazjana, Bizancjum zostało kolejną prowincją rzymską, lecz nie przestało się rozwijać. Przełomem było panowanie Septymiusza Sewera (193–211). Ponieważ mieszkańcy popierali jego konkurenta do władzy – Pescenniusza Nigera, Sewer miasto całkowicie zniszczył. Po tym wydarzeniu

Bizancjum przez długi czas nie mogło powrócić do dawnej świetności.

Prawdopodobnie najważniejszym wydarzeniem w dziejach miasta było przeniesienie stolicy cesarstwa rzymskiego z Rzymu właśnie do Bizancjum. Uczynił to w 330 r. pierwszy chrześcijański cesarz Konstantyn Wielki (306–337). Od tej pory dla miasta rozpoczął się okres prawdziwej prosperity. Podejmując tę ważką decyzję, Konstantyn kierował się wieloma względami, jak m.in. strategiczne położenie nowej stolicy, a także bogactwo wschodnich prowincji.

Miasto pierwotnie zwać się miało Nowy Rzym, ale ponieważ Rzym mógł być tylko jeden, szybko przyjęła się nazwa Konstantynopol, czyli „miasto Konstantyna”. Jednak aż do upadku Konstantynopola jego mieszkańcy nazywali siebie rzymianami – być może także dlatego, iż cała rzymska administracja przeniosła się do nowej stolicy i nawet świeżo stawiane wille senatorskie były łądząco podobne do tych z Półwyspu Apenińskiego. Cesarz znacznie poszerzył granice miasta, burząc stare mury seweriańskie i budując nowe, znacznie potężniejsze. Postawił również pierwsze budynki należące do kompleksu Wielkiego Pałacu oraz forum Konstantyna (zdobiła go zachowana do dziś kolumna – Çemberlitaş) i ukończył hipodrom, którego budowę rozpoczął już Septymistrz Sewer. Wraz z przeniesieniem stolicy imperium nad Złoty Róg zaczęło zwozić tu dzieła sztuki i pomniki historyczne z Rzymu i całego państwa rzymskiego. W Konstantynopolu z czasem

powstawało wiele nowych budowli: kościoły, łaźnie (za Konstantyna było ich już dobrze ponad 150!), akwedukty, teatry. Być może także pierwszy kościół Mądrości Bożej, czyli Hagia Sophia, stanął już właśnie za rządów Konstantyna. Później świątynię wielokrotnie przebudowywano, aż w końcu po pożarze, w 537 r. na nowo zbudował ją cesarz Justynian Wielki (527–565). Jeszcze bardziej rozbudował miasto Teodozjusz II (408–450). Część ówczesnych murów możemy podziwiać po dziś dzień. Obszar miasta wzrósł z dotychczasowych 6 km² do 14 km², a w jego granicach mogło osiąść ok. 600 tys. mieszkańców. Nie dziwi to, zważywszy, że w centrum stały kamienice liczące nawet sześć pięter!

Imperium rzymskie zostało w 395 r. podzielone między dwóch synów Teodozjusza I. Honoriusz rządził z Rzymu cesarstwem zachodnim, a Arkadiusz – wschodnim ze stolicą w Konstantynopolu. Kiedy w 476 r. germański barbarzyńca Odoaker obalił ostatniego władcę zachodniorzymskiego, Romulusa Augustulusa, cesarz rezydujący na wschodzie stał się jedynym kontynuatorem rzymskiej państwowości. Tylko na krótki okres udało się raz jeszcze połączyć cesarstwo wschodnie z zachodnim – za panowania Justyniana Wielkiego, który przeprowadził szereg bardzo istotnych reform. Jednak jego bezkompromisowa polityka doprowadziła w 532 r. do wybuchu powstania, które doprowadziło niemalże do utraty tronu przez świeżo upieczonoego cesarza. Był to tzw. bunt Nika, gdyż hasłem oburzonych mas był właśnie ten okrzyk, który

znaczył „zwycięstwo”. Walki doprowadziły do wielkiego pożaru miasta – strawił on całkowicie m.in. teodozjańską Hagia Sophia, odbudowaną przez Justyniana z wielkim przepychem. Katedra ta stała się zrazu symbolem bizantyńskiego Kościoła ortodoksyjnego, który podlegał wprawdzie jeszcze papieżowi rezydującemu w Rzymie, ale miał przecież swoich patriarchów (biskupów), którzy nie do końca zgadzali się z dogmatami głoszonymi przez papieństwo. Stopniowo, wraz z upadkiem biskupstw w Aleksandrii, Jerozolimie i Antiochii (po zdobyciu tych miast przez Arabów), patriarcha Konstan-

tynopola stał się niemalże odpowiednikiem papieża w Rzymie. Według niektórych historyków justyniańska katedra Mądrości Bożej jest symbolem końca kultury antycznej i początku nowej ery chrześcijaństwa, a być może stanowi nawet o początku średniowiecza. Mimo że Justynian zjednoczył ponownie ziemie cesarstwa, Imperium Romanum nie oparło się naporowi barbarzyńskich племион z północy i wschodu. Niedługo po śmierci cesarza ostało się jedynie cesarstwo bizantyńskie.

Zanim jednak nastąpił ponowny rozpad ziem, na tronie pojawił się jeden

Miasto nad Bosforem

Tak oto zalety Bizancjum opisuje angielski historyk i pisarz Edward Gibbon (1737–94): „Teraz już możemy przystąpić do rozważenia zalet Konstantynopola, usytuowanego w miejscu chyba przez samą przyrodę stworzonym na ośrodek i stolicę wielkiej monarchii. To cesarskie miasto, położone na czterdziestym pierwszym stopniu szerokości geograficznej, panowało ze swoich siedmiu wzgórz nad przeciwległymi sobie wybrzeżami Europy i Azji. Klimat tam był zdrowy i umiarkowany, gleba urodzajna, przystań bezpieczna i pojemna, dostęp od strony lądu niewielki i dzięki temu łatwy do obrony. Bosfor i Hellespont można było uważać za dwie bramy Konstantynopola, przy czym władca posiadający te dwa ważne przejścia zawsze mógł je zamknąć przed flotą nieprzyjacielską i otworzyć przed flotami handlowymi. Barbarzyńcy znad Morza Czarnego, którzy w poprzednim stuleciu przeniknęli swymi siłami zbrojnymi w serce Morza Śródziemnego, już wkrótce po założeniu Konstantynopola zrezygnowali z piractwa i zwątpili o możliwości przełamania kiedykolwiek tej niepokonanej zapory. Nawet w czasie, gdy bramy Hellespontu i Bosforu były zamknięte, stolica w swoich przestronnych granicach cieszyła się wszelką produkcją zaspokajającą nie tylko potrzeby, ale i zbyt wysokie zachcianki jej licznych mieszkańców. Morze Propontis (Marmara) zawsze jest sławne z niewyczerpanych zasobów najwyborniejszych ryb, których połów w określonych porach nie wymaga żadnych umiejętności i prawie żadnej pracy. A gdy już obie cieśniny otwierały się dla handlu, napływały nimi na przemian wszelkie naturalne i ręką człowieka stworzone bogactwa Północy i Południa, Morza Czarnego i Śródziemnego. Zmienne wiatry przywiewały wszelkie wytwory rękodziela Europy i Azji, zboże z Egiptu, klejnoty i korzenie z najdalszych krańców Indii do portu Konstantynopola, który przez wiele stuleci był ośrodkiem handlowym dawnego świata. Perspektywy piękna, bezpieczeństwa i bogactwa, zgromadzone w jednym miejscu, wystarczająco usprawiedliwiły wybór Konstantyna”.

z ważniejszych cesarzy bizantyńskich – Herakliusz (610–642), który przeprowadził gruntowne reformy wojskowo-administracyjne. Za jego panowania grecki stał się oficjalnym językiem państwowym, gdyż posługiwała się nim większość mieszkańców. Za czasów Herakliusza stolica cesarstwa oblegana była przez Awarów, podczas gdy sam cesarz zajęty był wojną z Persami w Azji Mniejszej. Zwycięstwo nad tymi ostatnimi otworzyło drogę do podbojów nowej sile, która pojawiła się na mapie świata – zjednoczoną wspólną mahometańską wiarą Arabom. W 636 r. zagarnęli oni Syrię oraz Egipt, będące dotąd w posiadaniu bizantyńskim, i ruszyli na Afrykę Północną. Następnie, zgodnie ze wskazówkami Proroka, zapragnęli zdobyć miasto, „które z jednej strony ma za sobą ląd, a z dwóch innych morze”. Mahomet miał jakoby powiedzieć do swoich towarzyszy, że „nie nadejdzie godzina Sądu, dopóki nie zostanie ono zdobyte przez siedemdziesiąt tysięcy synów Izaaka. Gdy staną pod jego murami, walczyć będą

nie orężem i machinami miotającymi, lecz słowami: »Nie ma Boga prócz Allaha, a Allah jest wielki«. Wówczas zawali się jedna strona murów od morza, a za drugim razem druga, a za trzecim zawali się mur od lądu. I radując się, wkroczą oni do miasta”. Ale historia pokazała, że to nie Arabom przyszło zdobyć miasto. Owszem, próbowali. Bezsukutecznie oblegali miasto w latach 674–678. W 716 r. pojawili się ponownie, ze znacznie większymi siłami, ale znowu ponieśli klęskę. Jednocześnie podstawami cesarstwa bizantyńskiego wstrząsnął ruch obrazoburczy, uznany przez Kościół rzymski za heretycki, a zapoczątkowany przez cesarza Leona III (717–741). Dopiero po ok. 100-letnim sporze, który nieraz przybierał kształt wojny domowej, synod kościelny nakazał powrócić do kultu obrazów. Stulecie IX zapoczątkowało nowy okres w dziejach cesarstwa. Przede wszystkim nastąpił gwałtowny rozwój kultury oraz nauki, a także narastał konflikt pomiędzy Kościołami rzymskim a konstantynopolańskim. Najpierw papież Leon III koronował w Rzymie na cesarza Karola Wielkiego (800), z czym w żadnym wypadku Bizantyńczycy nie chcieli się pogodzić. Następnie narazili się oni Rzymowi, wysyłając do krajów słowiańskich swoich misjonarzy, sławnych w późniejszych czasach Cyryla i Metodego, którzy położyli podstawy pod chrystianizację Europy środkowo-wschodniej i w dużej mierze przyczynili się do popularności Kościoła ortodoksyjnego na wschodzie. Spór zakończył się ostatecznym zerwaniem Konstantynopola z Rzymem w 1054 r.

Na szczycie

Wiek IX obfitował we wszelakie intrygi. Jedną z pierwszych i najważniejszych była sprawa niejakiego Bazylego. Wystarczy powiedzieć, że będąc macedońskim chłopem, następnie stajennym i cyrkowcem, zdołał wkraść się w łaski cesarza Michała III (842–867), za którego zgodą zamordował jego brata, potem samego cesarza i na końcu objął po nim tron. Bazyli był zdolnym władcą, zapoczątkował dynastię macedońską i położył podwaliny pod skodyfikowanie prawa.

(tzw. schizma wschodnia). Skutkiem tych wydarzeń jest zachowany do dziś podział na obrządek rzymski i grecki (prawosławie).

Tymczasem Bizancjum, potęga gospodarczo-militarna, rozszerzało swe granice (np. kosztem państwa bułgarskiego). Niestety, wraz ze śmiercią ostatniego cesarza z dynastii macedońskiej, Bazylego II, cesarstwo zaczęło podupadać. Był to skutek m.in. zbyt wystawnego stylu życia kolejnych władców oraz finansowych żądań arystokracji ziemskiej.

Koniec XI w. to ekspansja Turków seldżuckich i przegrana wojsk cesarskich pod wodzą Romana IV Diogenesa w 1071 r. w bitwie nad jeziorem Wan (Van Gölü). Od cesarstwa odpadły wtedy ziemie wschodnie. W tym samym czasie na zachodzie Normanowie zajęli ostatnią posiadłość bizantyńską na terenie Włoch.

W Konstantynopolu zaczęli osiedlać się kupcy włoscy pochodzący najczęściej z Wenecji i Genui. Cieszyli się oni wieloma przywilejami, uzyskanymi od cesarza Aleksa I Komnena (1081–1118) za pomoc w wojnie z Normanami. Cesarz zapoczątkował dynastię komneńską, która panowała ponad 100 lat i wyciągnęła imperium z kryzysu. Aleksey I zdołał nawet wyrwać Seldżukom zachodnią Azję Mniejszą, dzięki czemu Bizancjum mogło na chwilę odetchnąć od naporu niewiernych.

Kupców włoskich wciąż przybywało, a ponieważ miejscowych drażniło, że ich przywileje stają się coraz szersze, zgottowali oni swym konkurentom w 1182 r. rzeź, która zdecydowanie zmieniła sto-

sunek liczebny obu frakcji. Największa tragedia w historii miasta miała miejsce w 1204 r., kiedy to na skutek napięć trwających od jakiegoś czasu między światem łacińskim (zachodnim) a bizantyńskim czwarta wyprawa krzyżowa zamiast do Ziemi Świętej przybyła do Konstantynopola. Krzyżowcy zdobyli, złupili i spalili miasto, urządzając przy tym krwawy pogrom niepokornych mieszkańców. Ta tragedia może wydawać się całkowicie absurdalna, zważywszy, że krucjaty kierowane były (przynajmniej teoretycznie) przeciw muzułmanom, innowiercom, w celu odbicia lub wsparcia Królestwa Jerozolimskiego (jak również innych chrześcijańskich efemeryd) i uwolnienia Grobu Pańskiego. Krucjaty miały też nieść pomoc wschodniemu chrześcijaństwu. Trzeba jednak pamiętać, że tak naprawdę krucjaty miały na celu szybkie wzbogacenie się uczestniczącego w nich rycerstwa. Na skutek ambicji księcia bizantyńskiego Aleksego IV, przyszłego cesarza w Konstantynopolu, oraz intryg doży weneckiego Enrica Dandola wyprawa skierowała się przeciwko bogatemu chrześcijańskiemu państwu. Odtąd przez prawie 60 lat Bizancjum rządili Łacinnicy, a patriarchami byli Wenecjanie. Niesławnego doży pochowano w katedrze Mądrości Bożej, gdzie do dziś można oglądać jego nagrobną płytę.

Cesarze łacińscy rządili w Konstantynopolu do 1261 r., kiedy to Michał VIII Paleolog zdołał odbić miasto, lecz ani cesarstwo, ani Konstantynopol nie zdołały już odzyskać dawnej świetności. Ponieważ Genuieńscy pomogli w oblężeniu

miasta, otrzymali wielkie przywileje handlowe, przez co zdominowali handel czarnomorski. Osiedlili się na terenie dzisiejszej dzielnicy Galata, gdzie wybudowali miasteczko o nazwie Pera.

Na początku XIV w. powstało na terenach Bitynii nowe państwo tureckie, zwane później od swego założyciela Imperium Osmańskim. Nim jednak przekształciło się w imperium, upłynęło sporo czasu. Młode państwo musiało podbić całą Azję Mniejszą, zanim zabrało się do podboju Europy. Na przeszkodzie temu stało oczywiście cesarstwo bizantyńskie, niezasługujące już wtedy na tak hucz-

ne miano. Było to już (poł. XIV w.) słabe państewko, z jedynym w miarę jeszcze mocnym argumentem – Konstantynopolem. Jednak nawet to miasto składało się głównie z wynędzniałych i opustoszałych osad-dzielnic otoczonych wspólnym murem. I tylko ten mur oraz zręczna dyplomacja uchroniły mieszkańców stolicy od – zdawałoby się – nieuchronnej klęski. Wiek XIV był sumą nieszczęść – epidemia dżumy, trzęsienie ziemi i kilka wojen domowych przypieczętowały powolne konanie miasta. Pod koniec tego stulecia Turcy osiedli już w Europie, a Bizancjum płaciło im daninę i dostarczało wojsko.

Zniszczone miasto

Żołnierzom zdobywającym Konstantynopol zezwolono na trzydniowe plądrowanie miasta. Oddajmy głos znawcy historii wypraw krzyżowych Stevenowi Runcimanowi: „Barbarzyństwo zdobywców Konstantynopola przeszło wszelkie wyobrażenia. Od dziewięciu stuleci to wielkie miasto było stolicą cywilizacji chrześcijańskiej. Przetrwało tam mnóstwo pomników starożytnej sztuki greckiej, na każdym kroku spotykało się arcydzieła znakomitych rzemieślników bizantyjskich. Wenecjanie znali się na wartości tych dzieł. Korzystali z każdej możliwości grabieży bezcennych skarbów i wywozili je do Wenecji, aby ozdobić nimi tamtejsze pałace i świątynie. Francuzów i Flamandów natomiast ogarnął szal niszczenia. Rozpasany motłoch rozbiegł się po ulicach, rabując wszystko, co błyszczało, niszcząc wszystko, czego nie można było zabrać, zatrzymując się tylko po to, aby mordować i gwałcić lub włamywać się do piwnic z winem. Nie oszczędzono ani klasztorów, ani kościołów, ani bibliotek. W kościele Bożej Mądrości pijani żołnierze zdzierali jedwabne zasłony, rozbili na kawałki srebrny ikonostas, deptali po świętych księgach i ikonach. Kiedy rozpasani żołnierze zaczęli popijać z naczyń liturgicznych, jedna z ładacznic zasiadła na tronie patriarchalnym i zaśpiewała karczemną piosenkę francuską. W klasztorach gwałcono zakonnice. Wdzierano się zarówno do pałaców, jak i ruder, niszcząc je doszczętnie. Na ulicach konały od ran kobiety i dzieci. Ów bestialski rozlew krwi i grabież trwały całe trzy dni, aż w końcu to piękne, ogromne miasto obróciło się w ruinę. Nawet Saraceni okazaliby więcej miłosierdzia – wołał z rozpaczą historyk Nicetas – i miał rację. (...) Mimo że mnóstwo rzeczy tak bezmyślnie zniszczono, łupy były oszałamiające. Nikt nie zdołałby zliczyć tego złota, srebra, naczyń i klejnotów, brokatu, jedwabiu, futer z popielic, srebrnych lisów i gronostajów. (...) Czwarta wyprawa krzyżowa była największą w dziejach zbrodnią przeciwko ludzkości. Doprowadziła do zniszczenia lub rozproszenia wszystkich skarbów przeszłości, które Bizancjum gromadziło z tak wielkim petyzmem, i zadała śmiertelny cios żywotnej i wielkiej cywilizacji”.

Sułtan Bajazyd I (1389–1402) szykował się do zdobycia miasta, ale przeszkodził mu w tym sławetny wódz mongolski Tamerlan, który wkroczył bezpardonowo do Anatolii i rozgromił wojska Bajazyda pod Ankarą w 1402 r. Konstantynopol leżący w samym środku osmańskiego państwa był solą w oku kolejnych władców. Po wielu podejściach udało się go wreszcie zdobyć Mehmedowi II Zdobywcy (1451–81), co nastąpiło 29 V 1453 r.

Stambuł stolicą Osmanów

Mehmed od początku wiedział, że uczyni z Konstantynopola nową stolicą imperium, która przewyższyłaby splendorem poprzednie stolice: Bursę i Adrianopol (dzis. Edirne). Aby znowu zasiedlić miasto, sułtan ściągnął pod przymusem rzesze osadników z Azji Mniejszej i Grecji, ulokowawszy ich w różnych dzielnicach Stambułu. Byli wśród nich zarówno Turcy, jak i Grecy, Ormianie oraz Żydzi. W 1480 r. na 200 tys. mieszkańców miasta tylko połowa była tureckiego pochodzenia. Po upadku Konstantynopola Genuśczycy wprawdzie stracili większość swych przywilejów handlowych, jednakże nie wypędzono ich z Pery, gdzie obok nich zaczęli osiedlać się dyplomatyczni przedstawiciele europejskich monarchii.

Stambuł rozwijał się prężnie wraz z całym imperium. Powstawały piękne budowle pałacowe i meczety. W latach 1465–70 rozpoczęto mozolną budowę pałacu Topkapı (Topkapı Sarayı), który aż do XIX w. był siedzibą tureckich sułtanów. Podczas rządów Selima I

(1466–1520), który podbił Syrię, Palestynę i Egipt, Stambuł został siedzibą kalifa i jednocześnie stolicą całego świata islamskiego. Z kolei panowaniu Sulejmana I Wspaniałego (1520–66) miasto zawdzięcza najpiękniejsze budowle osmańskie, jak np. meczet Sulejmaniye Camii – największy meczet w Stambule. Został on zbudowany w latach 1550–57. Stulecie XVII to także powolny schyłek potęgi miasta. Choć nie nękały go obce wojska, to trawiły inne klęski. Domy były w zdecydowanej większości drewniane i narażone na częste pożary, z polecenia kolejnych sułtanów nowe siedziby miały być budowane wyłącznie z kamienia. Zarządzenia jednak nie pomagały, ponieważ niewielu było stać na tak kosztowny budulec. To powodowało niekiedy pustoszenie całych dzielnic. Ponadto miasto często nawiedzały zarazy dziesiątkujące ludność: dżuma i cholera.

W wiekach XVIII i XIX imperium nadal chyliło się ku upadkowi, nie mogąc podołać szybkiej industrializacji na wzór europejski (równolegle jednak powstawały w Stambule piękne przykłady tureckiego baroku). XIX-wieczne reformy, wzorowane na krajach europejskich, na niewiele się zdały osłabionemu państwu, chociaż zaczęło się odczuwać większą niezależność od zachodniego kapitału. Ostatnim ważnym wydarzeniem w dziejach osmańskiego Stambułu było zajęcie go w 1918 r. przez wojska Ententy, które przebywały tam aż do 1923 r., kiedy to zgodnie z postanowieniami traktatu z Lozanny Turcja odzyskała swoje miasto.



Turcja

Podróż do **Turcji** to wyprawa do źródeł nowożytnej cywilizacji: mitycznej Troi, Efezu i Konstantynopola. Europa styka się tu z Azją, a kultura chrześcijańskiego Zachodu z Orientem: tym kojarzonym z sułtańskimi skarbami i haremami oraz codziennym, kuszącym barwami i aromatami bazaru, spokojem herbaciarni, rozkoszą łaźni... To także kraina wysokich gór i czterech mórz – mekka plażowiczów, żeglarzy i nurków. Egzotyczna przyroda oraz kultura, której świadectwem są niezliczone zabytki i niezwykle folklor, czynią pobyt w Turcji niezapomnianym przeżyciem.

Przewodniki Bezdroża przybliżają historię, kulturę i przyrodę opisywanych regionów i krajów oraz oprowadzają po ich najbardziej fascynujących zakątkach. Treść uporządkowano dla wygody w układzie regionalnym. Opisom miast i innych atrakcji turystycznych towarzyszą przejrzyste mapy oraz ramki z ciekawostkami, czyniące z przewodnika pasjonującą lekturę nie tylko w czasie podróży. Informacje praktyczne pomagają zaplanować wyjazd i odnaleźć się w odwiedzanym miejscu. Całość zamyka praktyczny minisłowniczek.



Bezdroża

Przewodniki Ludzi Ciekawych

Nr katalogowy: 7683



Księgarnia internetowa:
<http://bezdzoza.pl>



Zamówienia telefoniczne:

0 801 339900



0 601 339900

Sprawdź najnowsze promocje:

• <http://bezdzoza.pl/promocje>

Przewodniki najchętniej czytane:

• <http://bezdzoza.pl/bestsellery>

Zamów informator podróżniczy:

• <http://bezdzoza.pl/newsletter>

Helion SA

ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice

tel.: 32 230 98 63

e-mail: bezdzoza@bezdzoza.pl

<http://bezdzoza.pl>

ISBN 978-83-246-4190-1



9 788324 641901 >

Cena 69,00 zł